

Co w trawie piszczy

Ryś jest dużo większy od kota domowego, wielkością przypomina raczej dużego psa. Tryb życia prowadzi jednak równie skryty jak żbik. Żyje głównie w lasach, ale czasami poluje także na kozice wśród turni i świstaki na halach. Jego ulubioną zdobyczą są jednak sarny. Czasami napada na owce. Nie gardzi jednak gryzoniami, a nawet płazami. Jest całkowicie mięsożerny. Rysie prowadzą samotny, koczowniczy tryb życia. Zajmują rozległe terytoria łowieckie i odbywają dalekie wędrówki. Ich liczebność jest trudna do oszacowania. Najbardziej prawdopodobna jest jednak liczba jednocyfrowa (dotyczy terenu TPN).

Dzień później, w Nowy Rok, nasz pracownik przywiózł do leśniczówki w Dolinie Strążyskiej puszczyka, który wpadł do komina jednego z domów w Leśnicy i prawdopodobnie spędził w nim 2 dni, nie mogąc się wydostać. Mieszkańcy usłyszeli szmer, otworzyli drzwiczki i wydostali go, po czym przewieźli do TTONZ. Następną noc puszczyk spędził u naszego pracownika na Krzeptówkach, później został przewieziony do woliery przy leśniczówce w Dolinie Strążyskiej. - W woliery, po kilku godzinach zauważyłem, że puszczyk lata, dlatego otwarłem drzwiczki w górnej części klatki, aby mógł sobie odlecieć w dogodnym momencie. W nocy odleciał na wolność - relacjonuje Tadeusz Zwijacz, leśniczy z Doliny Strążyskiej. - Obserwowaliśmy również kozice (w tym kozę z młodym), przebywające w północnej ścianie Giewontu - dodaje.

- Na Hali Gąsienicowej świstaki i niedźwiedzie smacznie jeszcze śpią. Praktycznie przez cały styczeń w rejonie Małej Koszystej pasł się dosyć duży kierz liczący około dziesięciu sztuk. Od czasu do czasu pokazuje się lisek na samej Hali - informuje Marcin Nędza-Chotarski z O.O. Gąsienicowa.